

Strona znajduje się w archiwum.



NIE DOSZŁO DO TRAGEDII NA TOROWISKU

Data publikacji 13.06.2017

Szybka reakcja policjantów prawdopodobnie uratowała życie 31-latka. Mężczyzna chodził po torach kolejowych w miejscowości Wandzin. Chwilę po tym jak został z nich ściągnięty, przejechał pociąg. Wyszło też na jaw, że tej nocy uciekł z domu grożąc popełnieniem samobójstwa.

Dzisiaj kilkanaście minut po godzinie 5.00 policjanci z Lubartowa zostali zaalarmowani o mężczyźnie, który miał chodzić po barierze wiaduktu kolejowego w Wandzinie. Kiedy patrol dotarł na miejsce mężczyzna chodził po torowisku. W oddali było słychać nadjeżdżający pociąg.

Policjanci natychmiast ruszyli w kierunku mężczyzny, który uciekał po torowisku, a następnie zbiegł z nasypu i próbował uciec do pobliskiego lasu. Po chwili przejechał pociąg. Niedługo potem z pomocą świadków zdarzenia mężczyzna został zatrzymany. Okazał się nim 31-latek z gminy Niemce. Wyszło też na jaw, że tej nocy uciekł z domu grożąc popełnieniem samobójstwa. Okazało się, że mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W tej chwili trzeźwieje w policyjnym areszcie.

(KWP w Lublinie / mg)